



Krewny wykupiciel

Wierna Rut

„Dokąd ty pójdziesz i ja pójdę” — Ruty 1:16.

Księga Rut opowiada historię miłości między Boazem, starszym mężczyzną, a Rut, ubogą wdową. Głębokie przywiązanie Rut do swojej teściowej, Noemi, ukazuje jej czułe i lojalne serce. Poprzez postać Boaza historia ta łączy się również z rodowodem Dawida i linią Jezusa jako prawowitego dziedzica królewskiego rodu Judy. W tej wzruszającej opowieści kryje się wiele osobistych lekcji. Wskazuje ona na oddany związek między Jezusem a Jego Oblubienicą. Odkupienie Rut zapowiada również odkupienie świata od grzechu przez Chrystusa, naszego krewnego i Odkupiciela.

Opuszczenie Moabu

W czasach Gedeona (R3110) ziemię izraelską ogarnął dotkliwy głód. Aby uniknąć głodu, Elimelech zabrał swoją żonę Noemi oraz dwóch synów, Kiliona i Machlona, do ziemi Moabu. Synowie poślubili dwie Moabitki – Rut i Orpę. Po dziesięciu latach Elimelech oraz jego synowie zmarli. Gdy Noemi usłyszała, że głód w Izraelu ustał, postanowiła wrócić do kraju. Z troską namawiała Orpę i Rut, aby pozostały w Moabie, rozumując, że jako Moabitki miałyby tam większe szanse na ponowne zamążpójście wśród swojego ludu. Po pełnym łez pożegnaniu Orpa pozostała w Moabie, natomiast Rut nalegała, by powrócić z Noemi do Izraela. Jej czułe słowa są inspirujące. „Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd ty pójdziesz i ja pójdę; gdzie ty zamieszkas i ja zamieszka; lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój. Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie” (Ruty 1:16-17). Noemi została przekonana. Czuły wyraz miłości Rut miał w sobie prawdziwie boski wymiar.

Elimelech przedstawia naród izraelski

Imię Elimelech oznacza „Bóg jest królem” i może wyrażać pierwotne uznanie Boga przez Izraelitów oraz ich zobowiązanie wobec Niego. Jako członek królewskiego rodu Judy, zamieszkujący Ziemię Obiecaną, Elimelech cieszył się Bożą łaską i błogosławieństwem. Jednak gdy nastał głód, który przyniósł trudności, wyruszył do Moabu, krainy bałwochwalstwa, gdzie ostatecznie zmarł. To odejście z Ziemi Obiecanej w okresie utrapienia ilustruje, jak starożytny Izrael w chwilach trudności

nie potrafił zaufać Bogu i skłaniał się ku poszukiwaniu dostatku wśród narodów pogańskich.

Dwaj synowie Elimelecha nosili imiona Machlon, co oznacza „chorowity”, oraz Kilion, czyli „gasnący”. Odzwierciedlają oni duchowy stan Żydów żyjących z dala od Prawa Mojżeszowego.

Rozciągnij swój płaszcz na swoją służebnicę

Po powrocie do Betlejem walka Noemi i Rut o przetrwanie trwała. Rut postanowiła zbierać kłosa pozostawione przez żniwiarzy, zgodnie z Prawem, które zapewniało opiekę ubogim (por. 3 Mojż. 19:9-10). Za sprawą Opatrzności Rut wybrała pola należące do Boaza, zamożnego krewnego Elimelecha. Boaz pochwalił Rut za to, że opuściła Moab, aby być z Noemi i podążać za Bogiem. Nakazał swoim sługom, aby zostawiali dla niej dodatkowe ziarno do zebrania (Ruty 2:15-16). Gdy Noemi usłyszała o tym, zachęciła Rut, by kontynuowała zbieranie kłosów na jego polach. Uważając, że może to być szansa dla Rut na znalezienie męża, doradziła jej, aby po zakończonej pracy odnalazła miejsce, gdzie Boaz nocował na polu, i pokornie położyła się u jego stóp. Rut, przygotowując się do spotkania, obmyła się i namaściła (Ruty 3:3), włożyła czyste odzienie i udała się do Boaza, który odpoczywał.

O północy Boaz obudził się, zaskoczony i zapytał, kim ona jest. Rut odpowiedziała: „Ja jestem Rut, służebnica twoja. Rozciągnij swój płaszcz na swoją służebnicę, boś ty wykupiciel” (Ruty 3:9). Hebrajskie wyrażenie „rozciągnij płaszcz” dosłownie oznacza „rozpostrzyj skrzydło”. Tworzy ono obraz matki ptaka, która rozpościera skrzydła nad swoim potomstwem. Rut prosiła w ten sposób o opiekę i ochronę jako swojego krewnego.

Zgodnie z prawem wykupiciel lub krewny miał prawo do wykupu majątku Elimelecha i jego synów. Boaz zapewnił Rut, że jej pomoże, dostrzegając w niej cnotliwą kobietę. Istniał jednak bliższy krewny niż Boaz, który miał pierwszeństwo w wykupieniu majątku. Następnego dnia Boaz porozmawiał z tym krewnym, wyjaśniając mu, że przysługuje mu prawo do wykupu majątku należącego do Elimelecha. Dodał również, że wykupienie wiąże się z koniecznością zawarcia małżeństwa z Rut i posiadania z nią dzieci. Słyszając to, mężczyzna odmówił, twierdząc, że takie rozwiązanie zaszkodziłoby jego własnemu dziedzictwu. Następnie zachęcił Boaza, aby zajął jego miejsce.



Oczyszczenie i odkupienie

Obmycie się Rut przed spotkaniem z Boazem może sugerować, że Kościół uznaje swoje grzechy i potrzebę oczyszczenia. Zmiana szat pokazuje jej pragnienie bliższej relacji z Boazem, co odzwierciedla podobne pragnienie Kościoła, aby zjednoczyć się z Chrystusem i przyoblec się w Jego sprawiedliwość. Kiedy Rut oznajmiła, że Boaz jest jej krewnym, prosiła go o wykupienie jej jako wdowy z domu Elimelecha (Ruty 3:9; Boaz poślubił wdowę po Machlonie, synu Elimelecha, aby zachować imię Elimelecha przez potomstwo – przyp. tłum.). Krewny miał obowiązek chronić rodzinę, majątek i potomstwo zmarłego, co wskazuje na analogiczną relację – Jezus, będąc człowiekiem, jest „krewnym” ludzkości. On zapewnia odkupienie od przekleństwa zmarłego Adama (Izaj. 61:10; Obj. 19:8; 1 Tym. 2:5-6).

Imię Rut oznacza „przyjaciół, orzeźwienie lub zadowolenie”. Mimo że jej przyszłość z Noemi była niepewna, pozostała jej wierna. Lojalność jest również naturalną i żywczą cechą Kościoła.

Zdejmij swój sandał

„A taki był dawniej zwyczaj w Izraelu co do prawa wykupu i co do zmiany: aby zatwierdzić całą sprawę, zdejmował człowiek swój sandał i dawał drugiej stronie. Taki był sposób zaświadczenia w Izraelu” (Ruty 4:7, BT).

Zwyczaj zdejmowania sandała i przekazywania go drugiemu oznaczał rezygnację z prawa do wykupienia danej własności. Przyjmując sandał pierwszego krewnego, Boaz potwierdził swój zamiar wykupienia tego, co należało do Elimelecha i jego synów, a także poślubienia Rut.

W tej krótkiej, zwyczajowej wymianie widzimy obraz odkupienia ludzkości. Cały majątek Elimelecha i jego synów, włącznie z Rut, został wykupiony, a ona stała się żoną dobrego i szlachetnego mężczyzny (Ruty 4:7-9). Imię Boaz oznacza „szybkość, siła w nim”, co jest trafnym opisem naszego Pana. Odkupienie Rut, kobiety pochodzenia pogańskiego, wskazuje na zaproszenie pogan do stania się członkami Oblubienicy Chrystusa (Gal. 3:28-29).

Powstałe przywiązanie Rut do Boaza można porównać do poświęcenia. Brat Russell zachęca, abyśmy „przygotowali się na trudną drogę, obuwając nasze nogi w sandały pełnego poświęcenia dla Pana, aż do śmierci” (R2453). Apostoł Paweł również motywował braci, radząc im, aby „obuwając nogi, [...] być gotowymi do zwiastowania ewangelii pokoju” (Efezj. 6:15). Psalmista z kolei oddaje idealizm tak cennej relacji: „Słuchajże,

córko, i spójrz, i nakłoń ucha: Zapomnij o ludzie swoim i o domu ojca swego! Król pragnie wdzięku twego, pokłoń mu się, bo on jest panem twoim!” (Psalm 45:10-11). Kościół zapomina o domu swojego naturalnego ojca, wiedząc, że Pan pragnie jego obecności, gdy dąży do głębszej więzi z Nim.

„My, którzy z natury byliśmy poganami (jak Rut, Moabitka), dzięki łasce Boga staliśmy się duchowymi Izraelitami. Powinniśmy postanowić, że odtąd dawne warunki, zainteresowania, przyjemności i relacje odeszły na zawsze. Dla nas »stare rzeczy przeminęły, a oto wszystko stało się nowe«” (R4089).

Z biegiem czasu Rut urodziła syna o imieniu Obed. Jej pełne miłości słowa skierowane do Noemi ożywiły ducha starszej kobiety i odnowiły jej cel w życiu. „Wtedy powiedziały kobiety do Noemi: Błogosławiony niech będzie Pan, który cię dziś nie pozostawił bez wykupiciela, i niech imię jego będzie głośnie w Izraelu. Niechaj ten będzie dla ciebie krzepicielem duszy i żywicielem w twojej starości, gdyż urodziła go twoja synowa, która cię miłuje i która jest dla ciebie lepsza niż siedmiu synów. Wtedy wzięła Noemi dziecko i położyła je na swoim łonie, i była dla niego piastunką” (Ruty 4:14-16). Obed stał się ojcem Jessego, ojca Dawida, a Rut zyskała status jednej z nielicznych pogańskich przodków Jezusa.

Noemi i aspekt Przymierza Abrahamowego przedstawiony przez Sarę

We wcześniejszej historii Noemi ukazana została jako bezdzietna wdowa, która poprosiła, aby nazywano ją „Mara”, co oznacza „gorzka”. Podobnie żona Abrahama, Sara, przez wiele lat była bezpłodna i zgorzkniała, nawet po otrzymaniu od Boga obietnicy syna. Obietnica, że ich potomstwo będzie „błogosławić wszystkie plemiona ziemi”, przez stulecia pozostawała niespełniona. Uderzające jest podobieństwo między smutkiem Noemi a Sary.

Podobnie jak Sara, Noemi również nie została zapomniana. Kobiety z jej otoczenia wypowiedziały nad nią słodkie błogosławieństwo: „Błogosławiony niech będzie Pan, który cię dziś nie pozostawił bez wykupiciela, i niech imię jego będzie głośnie w Izraelu. Niechaj ten będzie dla ciebie krzepicielem duszy i żywicielem w twojej starości, gdyż urodziła go twoja synowa, która cię miłuje i która jest dla ciebie lepsza niż siedmiu synów. Wtedy wzięła Noemi dziecko i położyła je na swoim łonie, i była dla niego piastunką” (Ruty 4:14-16). Dziecko stało się dla niej wielkim błogosławieństwem i nadało nowe znaczenie życiu Noemi, która się nim opiekuje. Imię Obed oznacza „czciciel”. Podobnie jak Noemi, aspekt Przymierza Abrahamowego – symbolicznie przedstawiony przez Sarę – pewnego dnia wyda dzieci, które będą czcić Boga z całego serca. Noemi



i Sara, niegdyś gorzkie i bezdzietne, będą się radować. Prorocze słowa Izajasza wypełniają się nadzieją, gdy aspekt, który przedstawia Sara, osiąga pełnię:

„Raduj się niepełna, która nie rodziłaś! Wykrzykuj radośnie i wesel się ty, która nie zaznałaś bólów, bo więcej dzieci ma porzucona niż ta, która ma męża – mówi Pan. Poszerz zasięg twojego namiotu i zasłony twoich mieszkań, nie krępuj się, wydłuż twoje sznury i wbij mocno twoje paliki! Bo się rozszerzysz w prawo i w lewo, a twoje potomstwo odziedziczy narody i zaludni spustoszone miasta. Nie bój się, bo już nie doznasz zawstydy, i nie zrażaj się, bo już nie zostaniesz zhańbiona, gdyż zapomnisz o hańbie swojej młodości i nie będziesz pamiętać opłakanego stanu twojego wdowieństwa” (Izaj. 54:1-4).

Obietnica Abrahamowa, gdy zostanie wypełniona, przywróci światu zdrowie i umożliwi mu osiągnięcie pełni potencjału.

Lekcje z historii Noemi

Doświadczenie Noemi niesie ze sobą kilka istotnych lekcji. Jej wiara wywarła wrażenie na mieszkańcach Moabu, zwłaszcza na jej dwóch synowych. Oddanie Rut wobec Noemi ukazało wspólną wiarę, której Rut musiała się od niej nauczyć. Gdy postanowiła wrócić z Noemi do Izraela, powiedziała: „Bóg twój – Bóg mój” (Ruty 1:16). Zdecydowała się opuścić swoją ojczyznę oraz moabickich bogów, aby podążać za Noemi i czcić jedynego prawdziwego Boga. Życie Noemi w wierze wywarzyło w Rut silne przekonanie.

Wiara Noemi jest imponująca, ponieważ jej życie nie było łatwe. Była wdową i straciła obu synów. Jej wrażliwe sumienie sprawiło, że myślała, iż sama ponosi winę za swoje cierpienia. Mimo to nieustannie kochała i czciła Pana. Cóż za wspaniałe dziedzictwo pozostawiła swojej synowej, która wyznała: „Chcę, aby twój Bóg był moim Bogiem”. Noemi żyła zgodnie z przykładem Jezusa, który powiedział: „Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mat. 5:16).

Kolejna lekcja płynąca z przeżyć Noemi to by nie czuć się pokonanym przez trudne doświadczenia życiowe ani przez nasze naturalne słabości. Zamiast zniechęcać, powinny one stanowić okazję do zbliżenia się do

Pana i Jego ludu. Ważne jest, aby szukać towarzystwa osób o podobnej, cennej wierze, ponieważ pomaga nam to skupić się na Panu oraz licznych korzyściach, które dzielimy.

Noemi wykazała się głęboką troską i współczuciem wobec synowych. Rozważając powrót do Betlejem, myślała o tym, z czego Rut i Orpa będą musiały zrezygnować, przewidując, że jako wdowy i cudzoziemki napotkają trudności. Była gotowa wrócić do Izraela sama, by oszczędzić im dodatkowego cierpienia. Ten bezinteresowny czyn stanowił piękny przykład stawiania dobra innych ponad własne. Znajdowanie sposobów na pomoc i błogosławienie innych jest przejawem Bożego charakteru.

Decyzja Noemi o powrocie do swojej ojczyzny po tak wielkiej stracie ukazuje jej pokorne serce. Ten przykład daje nam zapewnienie, że Bóg zawsze przyjmuje tych, którzy wracają do Niego po zbłądzeniu.

Podsumowanie

Ta krótka, lecz bogata w znaczenie historia w piękny sposób ilustruje Boży plan – od odrzucenia Izraela aż po odkupienie i błogosławieństwo świata poprzez Obietnicę Abrahamową.

Znajdujemy tu również cenne lekcje dotyczące charakteru. Elimelech opuścił swoją ziemię i lud, zamiast zaufać Panu – podobnie postąpił naród Izraela. Przykład Noemi uczy nas jednak, że zmaganie się z żywymi próbami stanowi okazję do szukania Bożego prowadzenia.

W pięknym akcie miłości i oddania Rut postanowiła podążać za Noemi oraz jej Bogiem. Jej szlachetne serce przyniosło jej wielkie błogosławieństwa. Poszukiwanie relacji z Boazem zaowocowało jeszcze większymi korzyściami, które zwińczyło małżeństwo z dobrym człowiekiem.

Kiedy szukamy Pana, odnajdujemy wielkie błogosławieństwa. On jest wspaniałym duchowym Opiekunem, który troszczy się o nasze dobro. Tak jak obiecano Rut, Pan wynagradza pracę i wiarę poświęconych (Rut 2:12). Gdy Obietnica Abrahamowa zostanie w pełni zrealizowana, „Wspomną i nawrócą się do Pana wszystkie krańce ziemi, I pokłonią się przed nim wszystkie rodziny pogan” (Psalm 22:28).